

*Sygn. akt VI ACa 999/19*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 22 października 2020 r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:*

*Przewodniczący - Sędzia Krzysztof Tucharz*

*Sędziowie: Marcin Strobel*

*del. Przemysław Feliga (spr.)*

*Protokolant: Patryk Pałka*

po rozpoznaniu 22 października 2020 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa P. B. i J. B.

przeciwko (...) Bank (...) (Spółka Akcyjna) w W.

o ustalenie, ewentualnie o unieważnienie umowy i zapłatę, ewentualnie o zapłatę

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 19 sierpnia 2019 r., sygn. akt XXV C 2881/18

***uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania sądowi okręgowemu, pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej.***

sygn. akt VI ACa 999/19

## UZASADNIENIE

Wyrokiem sądu okręgowego z 19 sierpnia 2019 r. (XXV C 2881/18) w sprawie z powództwa P. B. i J. B. przeciwko (...) Bank (...) (Spółka Akcyjna) w W., o zapłatę i unieważnienie umowy, oddalono powództwo w całości i odstąpiono od obciążenia pozwanych obowiązkiem zwrotu kosztów procesu.

Sąd okręgowy wyjaśnił, że w pozwie z 7 lipca 2017 r. powodowie domagali się zasądzenia solidarnie od pozwanego 300 402,62 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie i kosztami procesu, na tej podstawie, że umowa jest nieważna z powodu zawarcia w niej klauzul abuzywnych, po wyeliminowaniu których nie można utrzymać umowy w mocy, ewentualnie 76 299,96 zł z odsetkami i kosztami jako nadpłaty pomiędzy ratami już uiszczonymi a wyliczonymi z pominięciem abuzywnych klauzul indeksacyjnych.

Sąd I instancji dostrzegł, że pismem z 13 września 2017 r. powodowie zmienili powództwo poprzez eliminację z żądania pozwu słowa „solidarnie (k. 242), natomiast pismem z 18 grudnia 2018 r. powodowie rozszerzyli powództwo i w ramach drugiego żądania ewentualnego domagali się unieważnienia umowy na podstawie art. 12 ust. 1 pkt. 4 ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym (k.492).

Sąd okręgowy ustalił, że 9 lipca 2009 r. powodowie złożyli wniosek do (...) SA Oddział w Polsce (poprzednik prawny pozwanego banku) o udzielenie kredytu hipotecznego 430 000 zł indeksowanego do CHF rozłożenie go na 288 rat. W toku procesu ubiegania się o kredyt indeksowany do CHF powodowie podpisali także oświadczenia kredytobiorcy zw. z zaciągnięciem kredytu zabezpieczonego hipoteką, w których oświadczyli, iż wnioskodawca został zapoznany przez pracownika banku z kwestią ryzyka kursowego, będąc tego świadomy rezygnuje z możliwości zaciągnięcia kredytu w PLN; ponosi ryzyko kursowe, a wysokość kursu ma wpływ na wysokość zobowiązania względem banku i wysokość raty, saldo kredytu jest wyrażone w walucie obcej. Przy omawianiu warunków kredytu indeksowanego do waluty obcej pracownik pozwanego informował powodów o treści umowy, a powodowie byli świadomi, że kursy walut zmieniają się w czasie.

28 września 2009 r. powodowie oraz (...) SA Oddział w Polsce zawarli umowę kredytu nr (...) na 430 000 zł z przeznaczeniem na budowę domu systemem gospodarczym, oraz spłatę kredytu mieszkaniowego w innym banku. Podpisując umowy powodowie występowali jako konsumenci. Umowa została zawarta za pomocą wzorców umownych stosowanych przez Bank udzielający kredytu. Zgodnie z § 3 umowy kredyt oprocentowany został według zmiennej stopy procentowej, która na dzień sporządzenia umowy wynosiła 4,69167 % w stosunku rocznym z zastrzeżeniem postanowień Regulaminu w zakresie ustalania wysokości oprocentowania. Zmienna stopa procentowa ustalana jest jako suma stopy referencyjnej L. 3M (CHF) oraz stałej marży banku w wysokości 4,40 punktów procentowych. Prowizja wyniosła 4 300 zł. Kredyt był indeksowany kursem CHF. Wyplata miała nastąpić w PLN po przeliczeniu na CHF według kursu nie niższego niż kurs kupna walut zgodnie z Tabelą Kursów obowiązującą w momencie wypłaty środków z kredytu. W przypadku zaś wypłaty kredytu w transzach obowiązywał kurs nie niższy niż kurs kupna walut zgodnie z Tabelą Kursów obowiązującą w momencie wypłaty poszczególnych transz kredytu. Pełna wysokość kredytu w CHF miała zostać określona według kursów walut stosowanych przy wypłacie poszczególnych transz ( § 7 ust. 4 Regulaminu) W umowach ani w regulaminie nie ma żadnej wzmianki o sposobie ustalania kursów poszczególnych walut. Zgodnie z § 3 ust 3 umowy oprocentowanie kredytu ulega zmianie w zależności od zmiany stopy referencyjnej L. 3M (CHF). Szczegółowe zasady naliczania odsetek, ustalania wysokości oprocentowania oraz zasady zmiany oprocentowania znajdowały się w Regulaminie. Przy podpisaniu umowy powodowie podpisali ponownie oświadczenia kredytobiorcy o ustanowieniu hipoteki kaucyjnej, oraz oświadczenia o zapoznaniu z ryzykiem kursowym i ryzykiem zmiany stopy procentowej. 30 listopada 2014 r. strony zawarły aneks nr (...) przewidujący spłatę kredytu bezpośrednio w CHF – z rachunku walutowego powoda. Aneks zawierał również regulacje dotyczące zapewnienia środków na spłatę kredytu na rachunku. Do lutego 2017 r. powodowie tytułem spłaty kredytu zapłacili 202 027,36 PLN i 23 585,90 CHF tj. łącznie równowartość ok. 300 000 zł

Sąd okręgowy zważył, że umowa kredytu była nieważna z mocy ustawy, na innych podstawach niż wskazane przez powodów, z tym że sąd stwierdził, że do nieważności umowy prowadzi również analiza umowa kredytu pod kątem klauzul abuzywnych. Wyjaśniono, że żądanie główne podlegało oddaleniu wobec braku bezpodstawnego wzbogacenia po stronie pozwanego banku. Natomiast z racji stwierdzenia nieważności umowy niezasadne okazały się również żądania ewentualne.

Sąd I instancji wyjaśnił, że umowa kredytu nie jest nieważna z tej przyczyny, że nie spełnia wymogów z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, zgodnie z którym przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Wprawdzie powodowie podnosili, że niedopuszczalne jest żądanie przez bank zapłaty innej (wyższej) kwoty niż ta, na jaką kredyt został udzielony, lecz według sądu okręgowego takie stanowisko może zostać uznane za trafne w przypadku umów zawieranych w walucie polskiej – choć oznacza ono wyłączenie jakiegokolwiek formy waloryzacji kapitału kredytu. Tymczasem umowa kredytowa w sprawie niniejszej poprzez indeksację odnosi wysokość spłacanej kwoty do kursu franka szwajcarskiego (CHF). Taka umowa jest ekonomicznym odpowiednikiem kredytu w walucie obcej – przeliczenie pozwala na wyrażenie wierzytelności wynikającej z umowy kredytowej w walucie obcej, a tym samym pozwala na udzielenie kredytu oprocentowanego stopami właściwymi dla tej waluty (co może być korzystne dla

kredytobiorcy). Podobnie jak w przypadku kredytu udzielonego i wypłaconego w CHF kredyt indeksowany uzależnia wysokość spłaty w walucie polskiej od kursu CHF, co oznacza, że w określonej sytuacji rynkowej bank może tytułem spłaty kapitału kredytu uzyskać wyższą lub niższą kwotę (w PLN) niż wypłacona kredytobiorcy.

Sąd okręgowy wskazał, że umowa kredytu nie była sprzeczna z art. 358 § 1 k.c. w brzmieniu do stycznia 2009 r., gdyż w tym czasie obowiązywał art. 358<sup>1</sup> § 2 kc zezwalający na określenie wysokości świadczenia pieniężnego przez odwołanie do innego niż pieniądź miernika wartości. Możliwą postacią dopuszczalnej waloryzacji świadczeń stron było odwołanie się do wartości pieniądza obcego, zaś banki posiadały ogólne zezwolenie dewizowe na zawieranie umów skutkujących powstawaniem zobowiązań wycenianych w walutach obcych.

W ocenie sądu okręgowego umowa kredytu nie może być uznana za nieważną ze względu na sprzeczność zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.). Powodowie nie powołali się na konkretne zasady, zaś uznanie umowy za nieważną może nastąpić w wypadkach wyjątkowych, posiadających mocne uzasadnienie aksjologiczne (por. wyrok SN z 28 stycznia 2016 r. w sprawie I CSK 16/15).

Jak się wydaje sąd okręgowy uznał umowę kredytu za nieważną z uwagi na jej sprzeczność z naturą stosunku zobowiązaniowego, o którym stanowi art. 353<sup>(1)</sup> k.c. Według sądu I instancji strony zgodnie wskazały wysokość należnych sobie świadczeń, w szczególności kwotę kredytu oraz sposób naliczania odsetek. Na stopę procentową miała się składać każdorazowo stopa referencyjna L. 3M(CHF) określana przez (...) Banków (B. B.' (...)) oraz stała marża banku. (§2 ust. 1 regulaminu, k. 177). Tak określone stawki L. były powszechnie dostępne, ogłaszane w prasie i Internecie, a są ustalane niezależnie od pozwanego banku. Odwołanie się do nich miało gwarantować dostosowanie stopy procentowej kredytu do aktualnych warunków rynkowych – przy zapewnieniu stałości zysku banku (a więc i w pewnym stopniu kosztu kredytu dla kredytobiorcy, tu: powodów). Natomiast postanowienia klauzuli indeksacyjnej pozwalają bankowi na dowolną i nieograniczoną umową zmianę wysokości świadczenia. Zgodnie z § 2 pkt. 2 regulaminu kredyt indeksowany do waluty obcej to kredyt oprocentowany według stopy procentowej opartej na stopie referencyjnej dotyczącej waluty innej niż złote, którego wypłata i spłata odbywa się w złotych w oparciu o kurs waluty obcej do złotych według tabeli banku. W regulaminie stanowiącym część umowy (jak i w samej umowie) brak jest jakichkolwiek podstaw, którymi bank miał się kierować przy ustalaniu kursów. Brak jest również przepisów prawa, które wpływają na sposób określania kursu przez powoda. Oczywiście bank nie ma wpływu na wysokość kursów stosowanych na rynkach walutowych (przynajmniej jeśli chodzi o nieduży w skali światowej bank – poprzednika prawnego powoda). Jednak sposób określania kursów stosowanych przez bank dla poszczególnych transakcji w świetle umowy jest niczym nieograniczony. Wbrew pozorom kryteria rynkowe i potencjalny wpływ nadzoru finansowego nie stanowią tu wystarczającego obostrzenia. Ustalenie kursu na zbyt niskim (w przypadku kupna) lub zbyt wysokim (w przypadku kursu sprzedaży) poziomie nie musi spowodować rezygnacji kontrahentów banku z transakcji walutowych. Bank może ustalić równocześnie kilka tabeli kursów i stosować je w zależności od rodzaju transakcji (a więc inny kurs stosować dla transakcji kantorowych, inny dla skupu/sprzedaży dokonywanej za pośrednictwem rachunków bankowych, zaś jeszcze inny dla obliczeń związanych z udzielaniem i spłatą kredytów), i jak powszechnie wiadomo także powodowy bank z takiej możliwości korzysta. Według sądu I instancji sformułowanie zawarte w regulaminie (§7 ust. 4). Przy wypłacie kredytu bank nawet nie musiał zastosować kursu wynikającego z ustalonej przez siebie tabeli, a jedynie kurs nie niższy – co jednoznacznie wskazuje na możliwą dowolność w określaniu wysokości zobowiązania drugiej strony. Spłata kredytu miała następować według kursu sprzedaży z tabeli obowiązującej w banku (§9 ust. 2 pkt. 1) W ten sposób powodowy bank zastrzegł dla siebie możliwość jednostronnej zmiany wysokości zobowiązania drugiej strony: poprzez zwiększenie wartości świadczenia wyrażonego w CHF za pomocą obniżenia kursu zakupu przy wypłacie kredytu (co ma również bezpośredni wpływ również na ostateczną kwotę uzyskanych przez bank odsetek) oraz przez podniesienie kursu sprzedaży przy spłacie poszczególnych rat. Wobec tego sąd okręgowy przyjął, że postanowienia regulaminu są sprzeczne z art. 353<sup>(1)</sup> k.c., a tym samym nieważne na podstawie art. 58 § 1 k.c.

Sąd okręgowy dokonał również oceny ważności umowy kredytu pod kątem istnienia niedozwolonych postanowień umownych i skutków ich eliminacji. W oparciu o art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. poddano kontroli klauzule indeksacyjne uznając,

że nie obejmują one wyłącznie przeliczenia na walutę obcą, a przez to odbiegają od określenia znanego z umów zawieranych przez inne banki. Definicja indeksacji przyjęta przez strony w umowie jako criterium divisionis między kredytem indeksowanym i nieindeksowanym wskazuje stopę referencyjną składającą się na uzgodnione oprocentowanie (§ 2 pkt. 2 regulaminu). Zaznaczono, że w kredycie nieindeksowanym w złotych wysokość oprocentowania została określona na zasadzie WIBOR (czyli stawka referencyjna dla złotówki) powiększona o marżę banku, natomiast w przypadku kredytu indeksowanego jego charakterystycznym elementem było użycie stawki referencyjnej L. lub (...) odnoszącej się do określonej waluty obcej. Przeliczanie złotych na walutę obcą (jak obecnie pojęcie indeksacji jest potocznie rozumiane) stanowi jedynie ekonomicznie i księgowo konieczny element do zastosowania takiej „niewłaściwej” stawki referencyjnej. Pominięcie w umownym rozumieniu indeksacji kwestii stawki referencyjnej sprowadziłoby ją do specyficznej klauzuli waloryzacyjnej. W umowie indeksacja do określonej waluty jest nierozdzielnie zatem związana z oprocentowaniem (stawką referencyjną) stosowanym dla tej waluty, podczas gdy waloryzacja „klasykzna” nie posiada tej cechy. W dalszej analizie przyjęto, że klauzula indeksacyjna (w tym same postanowienia dotyczące przeliczania kwoty kredytu złotówkowego na walutę obcą) określa podstawowe świadczenia w ramach zawartej umowy, charakteryzujące tę umowę jako podtyp umowy kredytu – umowy o kredyt indeksowany do waluty obcej. Postanowienia dotyczące indeksacji nie ograniczają się do posilkowego określenia sposobu zmiany wysokości świadczenia kredytobiorcy w przyszłości, ale wprost świadczenie to określają. Bez przeprowadzenia przeliczeń wynikających z indeksacji nie doszłoby do ustalenia wysokości kapitału podlegającego spłacie (wyrażonego w walucie obcej). Nie doszłoby też do ustalenia wysokości odsetek, które zobowiązany jest zapłacić kredytobiorca, skoro odsetki te naliczane są, zgodnie z konstrukcją umowy, od kwoty wyrażonej w walucie obcej. Skoro celem zawieranej umowy i wprowadzenia do niej określonych postanowień było obniżenie miesięcznego obciążenia kredytobiorcy wiążącego się ze spłatą rat, to można było to osiągnąć przez zastosowanie mechanizmu indeksacji obejmującego przeliczenie kredytu i zastosowanie niższej stawki referencyjnej.

Według sądu okręgowego klauzule indeksacyjne wobec braku spełnienia odpowiedniego obowiązku informacyjnego są niejednoznaczne, a ponadto są sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interesy konsumenta. Dotyczy to § 7 ust. 4 w zw. z § 2 pkt 12) Regulaminu w zakresie, w jakim przewiduje zastosowanie kursu nie niższego niż kurs kupna waluty ustalony przez bank w aktualnej Tabeli Kursów do przeliczenia wypłaconych w złotych środków do CHF oraz wyrażenia w tej walucie salda zadłużenia z tytułu kredytu oraz § 9 ust. 1 i 2 pkt 1) Regulaminu w zakresie, w jakim przewiduje zastosowanie kursu sprzedaży dewiz obowiązującego w banku na podstawie Tabeli Kursów z dnia spłaty zobowiązania do obliczenia wysokości raty spłaty. Podstawą przyjęcia, że postanowienie przewidujące stosowanie kursów wyznaczanych przez bank przy wykonywaniu mechanizmu indeksacji kredytu jest przyznanie przedsiębiorcy prawa do jednostronnego kształtowania wysokości świadczeń stron umowy. Dotyczy to najpierw kwoty postawionej do dyspozycji kredytobiorcy, a następnie wysokość świadczeń kredytobiorcy, tj. wyrażonych w złotych rat, które zobowiązany jest spłacać. Kredytobiorca narażony jest w ten sposób na niczym nieograniczoną arbitralność decyzji banku, a równocześnie, wobec braku jakichkolwiek kryteriów, nie przysługują mu żadne środki, które pozwoliłyby chociażby na późniejszą weryfikację prawidłowości kursu ustalonego przez bank. Wyjaśniono dodatkowo, że w umowie kredytu postanowienia składające się na klauzulę indeksacyjną zostały rozrzucone w kilku miejscach. Składają się na nią – poza wymienioną wyżej klauzulą spreadu walutowego: § 2 pkt. 2 regulaminu wskazujący, że kredyt indeksowany do waluty obcej to kredyt oprocentowany według stopy procentowej opartej o stopę referencyjną dotyczącą innej waluty niż złote, którego wypłata i spłata odbywa się w złotych w oparciu o kurs waluty obcej do złotych według tabeli ; § 2 zd. 2 umowy wskazujący, że kredyt jest indeksowany do waluty CHF; § 6 ust. 6 umowy nakazujący w przypadku kredytu indeksowanego zapewnienie środków na spłatę raty w wysokości uwzględniającej ryzyko kursowe; oświadczenie kredytobiorcy zw. z zaciągnięciem kredytu zabezpieczonego hipoteką (załącznik do umowy) wskazujące m.in.: że został zapoznany z kwestią ryzyka kursowego związanego z udzieleniem kredytu indeksowanego, będąc świadomym tego ryzyka rezygnuje z możliwości zaciągnięcia kredytu w złotych jak również jest świadomy, iż ponosi ryzyko kursowe związane z wahaniami kursów waluty, ryzyko to ma wpływ zarówno na wysokość zobowiązania wynikającego z umowy oraz na wysokość rat spłaty kredytu, kredyt jest wypłacany i spłacany w złotych zgodnie z regulaminem a saldo zadłużenia jest wyrażone w walucie obcej.

Sąd I instancji uznał, że klauzula indeksacyjna zawarta w umowie kredytu stanowi postanowienie określające główne świadczenie stron. Wobec niewypełnienia obowiązku informacyjnego w zakresie ryzyka kursowego w zakresie określonych wyrokiem (...) C-(...) należy uznać ją za niejednoznaczną. Z uwagi na to, że klauzula indeksacyjna obejmująca warunek ryzyka kursowego, który jest pozbawiony transparentności, asymetrycznie rozkłada ryzyko i przyznaje bankowi uprawnienia do swobodnego modyfikowania świadczenia konsumenta, jest ona abuzywna. Po usunięciu klauzuli indeksacyjnej dalsze trwanie umowy jest niemożliwe ze względu na zakaz zastosowania stawki L. w postaci określonej umową, wyłączenie z postanowienia określającego odsetki stawki referencyjne charakterystyczne dla innych walut, sprzeczność tak powstałej umowy z naturą umowy kredytu indeksowanego, wątpliwości co do zakresu konsensu stron w zawieranej umowie. Prowadzi to do wniosku o nieważności umowy.

Sąd okręgowy przyjął, że roszczenie o zapłatę oparte na art. 405 k.c. jest niezasadne. Spłaty dokonane po otrzymaniu kwoty kredytu na podstawie nieważnej umowy należy traktować jako zużycie uzyskanej korzyści prowadzące do utraty (przynajmniej w części) uzyskanego wzbogacenia. To zaś w świetle art. 409 k.c. prowadzi do wniosku, że w takiej sytuacji zwrotowi jako nienależne mogą podlegać dopiero wpłaty kredytobiorcy, których suma przekroczyła kwotę udzielonego kredytu. Porównując kwotę wypłaconego kredytu oraz wysokość świadczeń spełnionych przez powodów sąd okręgowy doszedł do przekonania, że bank nie pozostaje bezpodstawnie wzbogacony kosztem powodów.

Sąd I instancji wskazał również na niezasadność roszczenia ewentualnego o zapłatę 76 299,96 zł z tej przyczyny, że żądanie zapłaty z tego tytułu opiera się na twierdzeniu, że umowa kredytu jest ważna, natomiast abuzywne są postanowienia umowne będące źródłem roszczenia.

Ze względu nieważność umowy nieuzasadnione okazało się również – zdaniem sądu okręgowego - żądanie jej unieważnienia na podstawie art. 12 ust. 1 pkt. 4 (...). Istota wzajemnego zwrotu świadczeń polega na tym, że jest to postać naprawienia szkody poprzez przywrócenie stanu poprzedniego – w tym wypadku z okresu przed dokonaniem nieuczciwej praktyki rynkowej. Zdaniem Sądu nie można zatem w przypadku tego przepisu rozdzielać unieważnienia umowy od wzajemnego zwrotu świadczeń: tworzą one jedną instytucję. Unieważnienie umowy staje się doprecyzowaniem statusu prawnego stron, które uzyskują pewność co do zakresu (a dokładniej braku) swoich uprawnień i obowiązków płynących z umowy – które mogą dotyczyć nie tylko już spełnionych świadczeń, ale także zabezpieczeń, uprawnień w razie odstąpienia umowy, etc. Jest to istotne zwłaszcza w przypadku dłużej trwających stosunków prawnych. Art. 12 ust. 1 pkt. 4 (...) jest zatem podstawą prawną wyłącznie roszczeń odszkodowawczych. W ich liczbie mieści się roszczenie restytucyjne polegające na wzajemnym zwrocie świadczeń po uprzednim unieważnieniu umowy rozumianym jako wydanie przez sąd konstytucyjnego orzeczenia niweczącego jej byt prawny.

Apelacją z 28 października 2019 r. powodowie zaskarżyli przedmiotowy wyrok w całości, zarzucając naruszenie przepisów postępowania art. 386 § 4 k.p.c. w zw. z art. 193 § 1 k.p.c., art. 217 § 3 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c., art. 321 k.p.c., a także przepisów prawa materialnego art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353<sup>1</sup> k.c., art. 58 § 2 k.c. w zw. z art. 353 § 1 k.c., art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. i art. 498 k.c., a także art. 405 k.c. w zw. z art. 455 k.c. i art. 498 § 1 k.c., wnosząc o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa zgodnie z pismem z 2 czerwca 2019 r., ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, a także o zasądzenie kosztów postępowania za I i II instancję.

W odpowiedzi na apelację z 9 grudnia 2019 r. pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów procesu za II instancję.

### ***Sąd apelacyjny zważył, co następuje:***

Apelacja jest zasadna w zakresie, w jakim prowadzi do uchylenia wyroku sądu pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd okręgowy – mimo obszernego uzasadnienia - nie rozpoznał istoty sprawy.

Zarzut naruszenia art. 386 § 4 k.p.c. w zw. z art. 193 § 1 k.p.c. jest trafny.

Istota sprawy dotyczy przedmiotu procesu. Przedmiot procesu, czyli roszczenie procesowe, to twierdzenie powoda o istnieniu albo nieistnieniu normy indywidualno-konkretnej przytoczonej w powództwie. Do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi zatem, gdy sąd nie rozstrzygnął o roszczeniu procesowym, którego treść wyznaczona jest materialnoprawną podstawą żądania powództwa. Przyczyny tego stanu rzeczy mogą być różne. Tytułem przykładu, taka sytuacja wystąpi, gdy sąd zaniechał zbadania roszczenia procesowego bezpodstawnie przyjmując, że istnieje przesłanka jurysdykcyjna lub procesowa unicestwiająca roszczenie, bezpodstawnie odmówił dalszego prowadzenia sprawy stwierdzając brak legitymacji procesowej stron, skuteczność twierdzenia lub zarzutu wygaśnięcia bądź umorzenia zobowiązania, upływ terminów zawitych, przedwczesność powództwa bądź nie rozpoznał żądań w aspekcie wszystkich twierdzeń powoda lub zarzutów pozwanego przyjmując, że nie zostały one zgłoszone lub zostały zgłoszone, ale są objęte prekluzją procesową (zob. postanowienie SN z 28 lutego 2019 r., V CZ 14/19).

Do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi także, gdy sąd nie rozstrzygnął o zgłoszonym przez stronę roszczeniu procesowym w zmienionym powództwie.

Z taką sytuacją mamy do czynienia w sprawie.

Z komparacji wyroku sądu okręgowego w zakresie oznaczenia przedmiotu sporu wskazano, że dotyczy on roszczenia o zapłatę i unieważnienia umowy. W jego uzasadnieniu wyjaśniono, że w pozwie powodowie żądali zasądzenia solidarnie od pozwanego 300 402,62 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie i kosztami procesu, na tej podstawie, że umowa jest nieważna z powodu zawarcia w niej klauzul abuzywnych, po wyeliminowaniu których nie można utrzymać umowy w mocy, ewentualnie 76 299,96 zł z odsetkami i kosztami jako nadpłaty pomiędzy ratami już uiszczonymi a wyliczonymi z pominięciem abuzywnych klauzul indeksacyjnych. Dostrzeżono również pismem z 13 września 2017 r., że powodowie zmienili powództwo poprzez eliminację z żądania pozwu słowa „solidarnie (k. 242), natomiast pismem z 18 grudnia 2018 r. powodowie rozszerzyli powództwo i w ramach drugiego żądania ewentualnego domagali się unieważnienia umowy na podstawie art. 12 ust. 1 pkt. 4 ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym (k.492). W konsekwencji sąd okręgowy oddalił powództwo o zapłatę wskazując, że umowa kredytu jest nieważna, lecz roszczenie o zapłatę ze względu na przyjętą przez ten sąd koncepcję rozliczenia stron na zasadzie bezpodstawnego wzbogacenia wykluczają takie rozstrzygnięcie.

Trafnie wskazali powodowie, że sąd okręgowy nie orzekł o roszczeniu przez nich zgłoszonym.

Umknęło uwadze sądu I instancji, że pismem z 2 czerwca 2019 r. powodowie zmienili na podstawie art. 193 § 1 k.p.c. żądanie powództwa w ten sposób, że wnieśli o: ustalenie, że umowa o kredyt hipoteczny nr (...) zawarta 28 września 2019 r. między stronami jest nieważna na podstawie art. 189 k.p.c., ewentualnie o unieważnienie umowy kredytu zawartej między stronami i orzeczenie o obowiązku zwrotu wzajemnych świadczeń przez uwzględnienie po stronie powodowej kwoty kredytu, natomiast pozwanej – całości kwot przekazanych przez powodów w wykonaniu umowy kredytowej, ewentualnie o zasądzenie 207 027, 36 zł i 46 419, 05 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 207 027, 36 zł i 25 585, 90 CHF od dnia wniesienia pozwu, a od 20 833, 15 od dnia zmiany powództwa do dnia zapłaty tytułem nieważnej umowy kredytu, gdyby sąd okręgowy uznał, że strona nie ma interesu prawnego w unieważnieniu umowy, ewentualnie o zasądzenie 76 299, 96 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa tytułem nadpłaty kredytu w związku ze stosowaniem niedozwolonych postanowień umownych w przypadku uznania, że umowa kredytu jest ważna i nie ma podstaw do jej unieważnienia (k. 574 – 582).

Przedmiotowe pismo zostało złożone na rozprawie 3 czerwca 2019 r. (k. 583), która uległa odroczeniu z tej przyczyny, że pozwany wniósł o ustosunkowanie się do zmienionego powództwa, co uczyniono w piśmie z 3 lipca 2019 r. (k. 585).

Jak wynika z rozważań sądu okręgowego, nie rozstrzygnięto w wyroku o przedmiocie procesu ukształtowanym pismem z 2 czerwca 2019 r.

Z konstrukcji żądań zmienionego powództwa oraz wyjaśnień apelacji wynika, że powodowie zgłosili żądanie główne łącznie z żądaniami ewentualnymi. W żądaniu ewentualnym mamy do czynienia z żądaniem wskazanym na miejscu pierwszym oraz żądaniem wskazanym na miejscu drugim, tj. żądaniem ewentualnym, zgłoszonym na wypadek nieuwzględnienia przez sąd żądania wskazanego na pierwszym miejscu. W takim przypadku sąd orzeknie o żądaniu ewentualnym tylko wtedy, gdy oddali to zgłoszone na pierwszym miejscu, jeśli natomiast uwzględni żądanie wymienione w pierwszej kolejności, to o żądaniu ewentualnym nie będzie orzekał. Jest to przypadek – obok żądania alternatywnego oraz żądania przemienne - szczególnej kumulacji roszczeń (zob. wyr. SN z 26.1.1979 r., IV CR 403/78, OSP 1980, Nr 3, poz. 55). Istnieją tu bowiem formalnie dwa roszczenia, jednakże sąd orzeka tylko o jednym (orz. SN z 7.9.1960 r., II CR 366/59, (...) 1961, Nr 12, s. 424). Dokonanie kumulacji roszczeń przez powoda, w tym wskazanie żądania głównego i ewentualnego, jest wiążące dla sądu (zob. uzasadnienie uchwały SN z 18 października 2013 r., III CZP 58/13).

W przypadku zgłoszenia skumulowanych roszczeń zasadniczego oraz ewentualnego powiązanie między nimi jest ściśle. Przy uwzględnieniu żądania zasadniczego nie orzeka się w ogóle o żądaniu ewentualnym, natomiast o żądaniu ewentualnym orzeka się dopiero, gdy brak podstaw do uwzględnienia żądania zasadniczego, i wtedy następuje oddalenie żądania zasadniczego oraz orzeczenie (zasądzające lub oddalające) o żądaniu ewentualnym (wyr. SN z 31.1.1996 r., III CRN 58/95).

W związku z tym sąd rozpoznając żądanie główne i żądanie ewentualne, lecz w pierwszej kolejności musi odnieść do żądania głównego. Dopiero, gdy nie uzna żądania głównego, rozpoznaje żądanie ewentualne.

Natomiast w niniejszej sprawie sąd okręgowy rozpoznał w pierwszej kolejności żądanie o zapłatę, które w pozwie zostało sformułowane na pierwszym miejscu, natomiast w powództwie zmienionym pismem z 13 czerwca 2019 r. – na trzecim miejscu. Sąd I instancji w ogóle nie rozpoznał żądania o ustalenie nieważności umowy kredytu, mimo tego, że w uzasadnieniu zawarto tezę, że jest ona nieważna. Naprawienie tego błędu przez sąd apelacyjny – w postępowaniu apelacyjnym – nie jest prawnie możliwe, gdyż sąd apelacyjny orzekałby w całości o zmienionym powództwie, które w ogóle nie zostało rozpoznane przez sąd pierwszej instancji, w tym badałby interes prawny w ustaleniu nieważności umowy kredytu w rozumieniu art. 189 k.p.c., w sytuacji gdy nie był on uprzednim przedmiotem rozważań.

Dodatkowo sąd II instancji zwraca także uwagę sądowi okręgowemu, że zachodzi potrzeba wyjaśnienia żądania ewentualnego zgłoszonego przez powodów sformułowanego na drugim miejscu, a mianowicie o unieważnienie umowy kredytu zawartej między stronami i orzeczenie o obowiązku zwrotu wzajemnych świadczeń przez uwzględnienie po stronie powodowej kwoty kredytu, natomiast pozwanej – całości kwot przekazanych przez powodów w wykonaniu umowy kredytowej. Jest tak dlatego, że art. 12 ust. 1 pkt 4 ustawy z 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym (Dz. U. z 2007 r., nr 171, poz. 1206 ze zm.), stanowi o orzeczeniu obowiązku wzajemnego zwrotu świadczeń, a nie o zwrocie świadczeń wzajemnych. Przeciwny pogląd prowadziłby do wniosku, że przepis może mieć zastosowanie tylko świadczeń spełnionych na podstawie nieważnej umowy wzajemnej. Tak daleko idącego wniosku nie można wyprowadzić z art. 12 ust. 1 pkt 4 u.p.n.p.r. Żądanie to wymaga zatem zindywidualizowania kwot świadczeń, o zwrocie których należy rozstrzygnąć, gdyż sąd – zgodnie z art. 321 § 1 k.p.c. – nie może orzekać ponad żądanie. Kwestia ta jaskrawo wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku, w którym w ogóle nie wskazano świadczeń, które – według sądu I instancji – podlegały kompensacie – mimo że żądanie powodów było inne.

Uwzględniwszy powyższą argumentację sąd I instancji przy ponownym rozpoznaniu sprawy weźmie pod uwagę wskazania i oceny prawne co do dalszego postępowania i rozstrzygnię sprawę zgodnie z żądaniem powództwa ukształtowanym w piśmie z 2 czerwca 2019 r., po uprzednim wyjaśnieniu żądania ewentualnego wskazanego w tym piśmie na drugim miejscu co do kwot, których zwrotu powodowie żądają tytułem obowiązku wzajemnego zwrotu świadczeń (art. 386 § 6 k.p.c.).

W związku z uchyceniem wyroku z powodu nierozpoznania sprawy co do istoty, nie zachodzi potrzeba odnoszenia się do pozostałych zarzutów apelacji.

Mając na uwadze powyższe sąd apelacyjny na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. orzekł jak w sentencji.